

Pod datą 1466 Jan Długosz zanotował w swoich *Rocznikach*: „Nie tylko obecny rok, ale i minione lata były u Polaków w jakiś sposób obfitujące we wszelkie zło [...]. Tak wezbrała w tych latach powódź zbrodni, która zdawała się przekraczać wszelkie możliwe granice”¹. Dwieście lat później śląski pastor Adam Gdaczusz, bystry obserwator stosunków społecznych i niestrudzony pogromca ludzkich wad, ubolewał natomiast, iż „nigdy ludzie gorszy nie byli, jako teraz są”². Inne epoki, inna kultura, inna rzeczywistość społeczno-polityczna, a jakże podobne obserwacje...

Dzieje zbrodni są tak długie, jak dzieje ludzkości, a ze wszystkich jej przejawów największy lęk i sprzeciw zawsze budziły przypadki pozbawienia życia drugiego człowieka. Tego rodzaju przestępstwa traktowano jako najcięższe naruszenie praw Boskich oraz ludzkich, zasługujące na potępienie i surową karę³. Dotyczyło to zwłaszcza morderstwa, a więc działania zaplanowanego, którego, w odróżnieniu od przypadkowego nieraz zabójstwa, dokonywano z premedytacją, z zimną krwią i często ze szczególnym okrucieństwem⁴.

Czyny te zakłócały społeczny ład, burzyły poczucie bezpieczeństwa określonej zbiorowości, wykraczały poza rutynę i uporządkowaną codzienność. Nic więc dziwnego, iż często odnotowywano je nie tylko w aktach sądowych, ale także w listach, kronikach i pamiętnikach pisanych w danej epoce. Pamięć o szczególnie głośnych przestępstwach oraz o ich sprawcach i ofiarach, cechuje się jednak długim trwaniem w kulturze, a ślady dawnych zbrodni odnajdujemy nieraz

¹ Jana Długosza *Roczniki* czyli *Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Księga dwunasta: 1462–1480. Przeł. J. Mrukówna. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 183.

² A. Gdaczusz: *Dyskurs o grzechach szóstego przykazania Bożego, jakoż to są: cudzołóstwo, wszeczeństwo, nieczystość, nierząd etc., które Pismo zowie „uczynkami ciała”*. W: Idem: *Wybór pism*. Oprac. H. Borek, J. Zaremba. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Wrocław 1969, s. 365.

³ Z. Naworski: *Stosunek do życia ludzkiego w prawie karnym Rzeczypospolitej szlacheckiej (stan normatywny a praktyka)*. „Białostockie Studia Prawnicze” 2013, z. 13, s. 55–66.

⁴ Por. M. Kamler: *Złoczyńcy. Przestępczość w Koronie w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku (w świetle ksiąg sądowych miejskich)*. Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2010, s. 253.

w przekazach znacznie wykraczających poza chronologiczne ramy, w których je popełniono. Historie zabójstw i morderstw utrwalano na przestrzeni wieków w różnych gatunkach prozy, a także w poezji, sztukach teatralnych, legendach, dziełach malarskich, a ostatnimi czasy – w filmach, artykułach internetowych, materiałach związanych z promocją miast i obiektów czy nawet w podkastach.

I właśnie ta obserwacja stała się źródłem powstania niniejszego opracowania. Jego głównym celem jest znalezienie odpowiedzi na pytanie o wzajemne relacje pomiędzy faktem historycznym, jakim było zabójstwo/morderstwo popełnione w określonym czasie na konkretnej osobie przez danego sprawcę bądź sprawców, a późniejszymi jego śladami odbitymi w rozmaitych tekstach kultury na przestrzeni różnych epok. Im bardziej spektakularny czyn, tym liczniejsze świadectwa jego popełnienia, ale również – co za tym idzie – tym większa rozbieżność szczegółów i wielość interpretacji. Przedmiotem rozprawy jest zatem próba odnalezienia i porównania motywów (literackich, malarskich, filmowych etc.) będących mniej lub bardziej dalekim echem zbrodni, do których doszło w okresie od XV do XVII wieku na obszarze dzisiejszej Polski. Uściślenie to jest konieczne, gdyż nie wszystkie przywołane w tekście zabójstwa/morderstwa zostały popełnione na terytorium wchodzącym w danym momencie dziejowym w obręb Korony Królestwa Polskiego, ale na przykład na XV-wiecznym Mazowszu czy ówczesnych ziemiach państwa krzyżackiego. Poza tak nakreślone ramy wykracza jeden szkic, który dotyczy obszaru dzisiejszej Białorusi, a historycznie odnosi się do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Mord na hetmanie Wincentym Gosiewskim, straconym przez własnych żołnierzy, był czynem bezprecedensowym, mającym duże znaczenie polityczne dla całej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, utrwalonym przez wielu staropolskich pamiętnikarzy. Z tego względu został również opisany w niniejszej książce.

W toku jej powstawania ważnym i fascynującym zadaniem było zestawianie opisów i opinii dotyczących tego samego incydentu zamieszczonych w różnych dziełach o charakterze historiograficznym; tego rodzaju badania pozwalają bowiem wykazać wpływ, jaki na charakter przekazu i stopień jego zgodności z faktem historycznym miały czynniki takie jak: dystans czasowy pomiędzy wydarzeniem a opisem, realia społeczno-polityczne, osobiste sympatie i antypatie kronikarza etc. Kluczowe będzie zatem rozróżnienie pojęć: „fakt historyczny”, „fakt historiograficzny”, „fikcja literacka”⁵.

⁵ Na temat relacji pomiędzy faktem historycznym a faktem historiograficznym zob. D. Dolański: *Potyczki historia z faktami*. „Relacje. Studia z nauk społecznych” 2016, nr 1, s. 99–109.

Wydać się, iż spośród dostępnych źródeł najbliższe temu pierwszemu (który również – z czego należy zdawać sobie sprawę – nie jest „nagim faktem”) są różnego rodzaju dokumenty sądowe, a zatem, w miarę możliwości, będą one wykorzystywane w tej książce. Tym samym poniekąd wpisuje się ona w ważny i coraz chętniej obecnie eksploatowany nurt badań nad wzajemnymi związkami literatury i prawa (na Zachodzie znany jako *law and literature*), a szczególnie w ten jego wymiar, który funkcjonuje pod nazwą *law in literature*. Jego zasadniczym aspektem są rozważania na temat obecności treści prawnych i prawniczych w dziełach literackich⁶. Na gruncie polskim badania te zaowocowały w ostatnich latach, między innymi, kilkoma monografiami zbiorowymi⁷, uwaga badaczy skoncentrowała się w nich jednak przede wszystkim na literaturze współczesnej i XIX-wiecznej, brak natomiast odniesień do kultury staropolskiej. Niniejszy zbiór szkiców lukę tę wypełnia. Należy jednak podkreślić, iż ma on charakter literaturoznawczy, a nie prawniczy, pomija więc wiele szczegółów dotyczących funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, takich jak na przykład dokładny przebieg procesów sądowych czy niuanse systemu kar w poszczególnych epokach. Zapewne byłyby one interesujące dla prawnika, historyk literatury omawia je jednak tylko w takim aspekcie, który służy wyraźniejszemu naświetleniu zasadniczych treści, nie tracąc z pola widzenia materii najważniejszej, jaką jest tekst literacki. Nieprzypadkowo zbiór ten otwiera szkic poświęcony zabójstwu Andrzeja Tęczyńskiego, w którym jako jedno ze źródeł pojawia się wiersz znany chyba wszystkim studentom filologii polskiej i polonistom.

⁶ Pozostałe aspekty to: *law as literature*, *law on literature*, *literature in law*, *literature as law*, *legal literature*. Zob. szerzej: K. Zeidler: *Prawo i literatura. Garść uwag spóźnionych*. W: *Prawo i literatura. Parerga*. Red. J. Kamień, J. Zajadło, K. Zeidler. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2019, s. 15–27; J. Kamień: *Prawo i literatura. O pewnym pomysle metodologicznym*. W: *Prawo i literatura. Parerga...*, s. 29–41.

⁷ Zob. m.in.: *Literatura w granicach prawa (XIX–XX wiek)*. Red. K. Budrowska, E. Dąbrowicz, M. Lula. Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2013; *Prawo i literatura. Szkice*. Red. J. Kuisz, M. Wąsowicz. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015; *Prawo i literatura. Szkice drugie*. Red. J. Kuisz, M. Wąsowicz. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017; *Literatura i prawo – przegląd zjawiska*. Red. B. Walęciuk-Dejneka. Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Siedlce 2017; *Prawo i literatura. Parerga...*; *Prawo i literatura. Antologia*. Red. J. Kuisz, M. Wąsowicz. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019; *Literatura i prawo – związki i relacje*. Red. B. Walęciuk-Dejneka. Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Siedlce 2023.